

Studenci (studiów stacjonarnych i niestacjonarnych) uczęszczający na prowadzony przeze mnie wykład kierunkowy „Ewolucja ustroju państwa w zakresie funkcjonowania służb ochrony porządku publicznego”, zainteresowani uzyskaniem co najmniej oceny db (4) w zaliczeniu końcowym, proszę o przygotowanie w oparciu o zamieszczone poniżej teksty źródłowe notatki w formie pisemnej, **na jedno** z przedstawionych poniżej zagadnień. Podpisane prace wraz z oznaczeniem trybu studiów, należy przesłać **do dnia 6 grudnia b.r. na mój adres mailowy w formie załącznika PDF.**

Tekst źródłowy nr 1

Bossuet, O istocie władzy absolutnej

- Kim był i jaką rolę odgrywał Jakub Benigne Bossuet na francuskim dworze monarszym?
- Jakie według J.B. Bossueta były cechy władzy monarszej?
- Jakich argumentów użył J.B. Bossuet, dowodząc zasadności wszechwładzy monarchy?

Jakub Benigne Bossuet o istocie władzy absolutnej

Cztery przymioty są istotne dla władzy królewskiej: jest ona świętą, ojcowską, absolutną i zgodną z rozumem [...]. Wszelka władza pochodzi od Boga [...]. Monarchowie działają przeto jako sługi Boga i Jego zastępcy na ziemi [...]. Przez nich wykonywa On swą władzę. Z tego wynika, że osoba króla jest świętą, a kto się na nią porwie, dopuszcza się zbrodni. Bóg rozkazał swym prorokom, by królów namaszczeni świętym olejem, tak samo jak kazał wyświęcać kapłanów i swe ołtarze. Ale nawet bez tej zewnętrznej oznaki namaszczenia są oni święci przez swój urząd, jako zastępcy boskiego majestatu, jako wysłańcy boskiej Opatrzności dla wykonania bożych planów [...]. Władza królewska jest władzą ojcowską, a jej cechą jest dobroć [...].

Władzą królewską jest absolutną. By twierdzenie to uczynić szkodliwym i niebezpiecznym, wielu ludzi z upodobaniem miesza pojęcie rządów absolutnych z systemem samowoli. Jest to jednak coś zgoła innego.

Monarcha nie potrzebuje przed nikim zdawać sprawy ze swych rozporządzeń [...]. Bez tej władzy absolutnej nie może zdziałać nic dobrego, ani niszczyć złego. Władza jego musi być

tak wielką, by nikt nie mógł się spod niej usunąć. Jediną ochroną człowieka prywatnego przed władzą publiczną jest jego niewinność.

Nad wyrok monarchy nie masz wyroku wyższego [...]. Monarchy należy przeto słuchać jak sprawiedliwości samej, inaczej nie byłoby porządku, ni końca sporów. Monarcha i sprawiedliwość ustanowieni są przez Boga i stanowią niejako części niezależności boskiej. Bóg jeno może sądzić ich wyroki i czyny [...]. Z tego wynika, że kto nie jest posłusznym monarsze, nie może być odsyłany do innego trybunału, lecz nieodwołalnie skazanym jest na śmierć, jako mąciiciel pokoju i wróg społeczeństwa.

Nie ma władzy przymusu, której by podlegali monarchowie. Władza przymusu jest władzą, która rozkazy prawomocne wykonywa i przeprowadza. A rozkazy prawomocne może tylko monarcha wydawać; dlatego tylko on sam posiada władzę przymusu [...]. Tylko monarsze przysługuje piecza nad narodem. Oto zasada najważniejsza, z której wynikają dalsze. Do niego należą prace publiczne, do niego urzędy i broń, on tylko wydaje rozporządzenia i rozkazy, on rozdziela zaszczyty; nie ma władzy niezależnej od niego, nie ma zebrania bez jego przewodnictwa.

Państwu wychodzi na korzyść, jeśli cała władza skupia się w jednym ręku. Odjąć władzę monarsze znaczy podzielić państwo, tj. zakłócić spokój publiczny, stworzyć dwóch panów w przeciwieństwie do słów Pisma Świętego: "Nie można służyć dwóm panom". Król jest na mocy swej władzy ojcem narodu, jego wielkość stawia go ponad małostkowe interesy, jego wielkość i naturalny jego interes opierają się na utrzymaniu narodu, bo w braku narodu on przestanie być królem. Dlatego najlepiej jest oddać całą władzę państwu temu, kto ma największy interes w utrzymaniu i wielkości samego państwa.

Źródła:

- *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, oprac. J. Feldman, zes. 38, Kraków 1924.
- *Wiek XVI–XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. Lenard, Warszawa 1999.

Tekst źródłowy nr 2

S. Pufendorf o polityce reunionów Ludwika XIV

- Jakie były postanowienia traktatów w Nijmegen z lat 1678-1679?
- Kim był Samuel Pufendorf?
- Na czym polegała polityka reunionów, i jak S. Pufendorf ją ocenił?

Samuel Pufendorf o polityce reunionów Ludwika XIV

Pokój w Nijmegen zaczął tymczasem wydawać swe fatalne owoce. Francuz bowiem przy pomocy osobnych traktatów, posługując się swymi zwykłymi sztuczkami, powaśnił sojuszników, co stało się nie bez ich współwiny, a przepoiwszy ich wzajemną nieufnością i nienawiścią uznał, że oto chwila odpowiednia do zagarnięcia tego, czego od dawna pożądał i przywłaszczenia sobie pod osłoną błahych pretensji dużego szmatu kraju po lewym brzegu Renu. Aby zaś dla ryzykownego tego postępu stworzyć pewien pozór prawny, począł zmyślać, że przysługuje mu najwyższa władza nad obiema Alzaczami, jak niemniej nad lennikami trzech biskupstw, wobec czego ma prawo nie tylko te posiadłości, lecz w ogóle wszystko co przynależy do obydwu Alzacji, oddać ponownie pod władzę Francji. Aby się jednak nie wydawało, że bez zbadania podstaw prawnych posługuje się jeno gwałtem, ustanowił w Bryzgowii i Metz rzekome trybunały, które na wniosek królewskiego prokuratora Francji przyznały mu wszystko, czegokolwiek tylko zechciał żądać. Dla zamaskowania tego aktu przemocy wymyślono dlań określenie "reuniony". Oczywiście, że sumienniejsi rzeczoznawcy uważali, że brzmi to jak szyderstwo, przydane do krzywdy. Nie wątpiono też, że tacy sędziowie przyznają Francuzom całą kulę ziemską. O tym naruszeniu pokoju przeważało w Ratyzbonie* mniemanie, że nie należy drażnić Francuzów przez rozbudzanie podejrzeń i że dla usunięcia takich zażaleń należy się posługiwać łagodnymi środkami.

* W Ratyzbonie obradowała Deputacja Rzeszy, czyli Nieustający Sejm Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Źródła:

- *Europa w okresie Ludwika XIV*, oprac. J. Feldman, "Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej" z. 38, Lwów 1939.
- *Wiek XVI-XVIII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1997.

Tekst źródłowy nr 3

Sonnenfels, Zastosowanie urządzeń zapobiegającym wielkim katastrofom

- Kim był Joseph von Sonnenfels i dlaczego jego podręcznik zajmuje ważne miejsce w dziejach myśli administracyjnej?

- Jakie wskazówki formułował J. von Sonnenfels pod adresem funkcjonariuszy publicznych w związku z katastrofami naturalnymi?

Joseph von Sonnenfels, Zastosowanie urządzeń zapobiegającym wielkim katastrofom

408. Dla publicznych instytucji wszystko jest katastrofą, co jest zdarzeniem niezależnym od woli i udziału ludzi. Samodzielne odwrócenie kataklizmu nie leży we władzy administracji publicznej. Ale pewne katastrofy można przynajmniej przewidzieć i przemyśleć z góry najważniejsze ich skutki. Te skutki powinny więc zostać wzięte za przedmiot środków [zapobiegających] i gdzie to możliwe całkiem zostać rozdzielone albo też zmniejszone i przekształcone w mniej szkodliwe.

409. Katastrofy, których nie można przewidzieć, wymagają rozsądnego szybkiego spojrzenia, które ogarnie wzrokiem obszar kataklizmu w całości, zarazem jednak rozszerzy się [i obejmie] wszystkie pojedyncze części tego [zdarzenia]. Natura powinna tych, którym sprawy o takim znaczeniu są powierzone, wyposażyć w takie spojrzenie. Jednak ćwiczenie w dociekaniu w porównywaniu [takich] spraw, musi i będzie to spojrzenie wyostrzać. Jako, że nie nasuwa mi się stosowny wstęp, [jakieś] ćwiczenie do przemyślenia takich spraw, należy biegle poczynić szybki zarys tematu.

410. Wytyczne tych przemyśleń mogą być następujące: których katastrof w określonej okolicy należy się obawiać? według położenia [geograficznego]? wedle okoliczności czasowych? [a może] wedle bliższych objawów? Zaś spośród kataklizmów, których należy się obawiać [należy zadać sobie pytanie], które pozwolą na zastosowanie tymczasowych środków? a które nie? Sama natura katastrof pozwala niewątpliwie na takie rozróżnienie. Wedle tej różnorodności środki [stosowane w przypadku katastrof] zostaną w ogólności podzielone albo na dwa, albo na trzy rodzaje: [stosowane] przed rzeczywistym wypadkiem, podczas niego, po nim.

Do [zastosowania] pojedynczego środka prowadzi uważna obserwacja o przebiegu kataklizmu; o szkodach, które on z powodzeniem powoduje i o takich, które pozostawia.

[Należy więc zapytać], które spośród tych szkód wymagają najpilniejszej pomocy? tj. gdzie powinna zostać udzielona pomoc, jeśli w jednym miejscu będzie mogła być odroczone albo całkiem zbędna, albo mniej wydajna? Ta mniej lub bardziej pilna konieczność [udzielania pomocy w określonych miejscach] określa porządek [stosowania] tych pojedynczych środków. Katastrofy potraktowane według takich wytycznych, nie powinny zaskakiwać. Jeśli one się potem rzeczywiście wydarzą, nie będą musiały być na nowo rozważane, lecz przypomną nam tylko [uprzednie] rozważania.

411. Uważna policja będzie przynajmniej projektować zwykle zarządzenia na wypadek takich kataklizmów, których w obszarze jej działania często można się obawiać tak, by w przypadku rzeczywistego wystąpienia nieszczęścia, podlegający jej urzędnicy, których należy wyposażyć we władzę, będą z góry poinformowani o konieczności ich zastosowania. Zastosuję wyżej wymienione ogólne wytyczne na przykładzie lokalnym i wedle tego zaprojektuję szkic przepisów przeciwpowodziowych.

412. Środki na wypadek powodzi. Okoliczności, które każą obawiać się powodzi są zimą następujące: wielki śnieg; wczesny i utrzymujący się mróz, który rzekę, szczególnie gdy woda jest wysoka, wczesnie zamyka i nadaje krze lodowej grubą pokrywę. Natomiast latem: silne, długotrwałe deszcze w wyżej położonych krajach, przez które przepływa Dunaj albo w krajach, których rzeki Dunaj przyjmuje. Bliższe oznaki spodziewanej powodzi są następujące: około wiosny - nagle nadchodząca odwilż; w lecie - wezbranie rzeki, szczególnie z mętą wodą, kiedy ona niesie drewno lub nawet jakieś towary; a także informacje o oberwaniu chmury. Szczególne baczenie na takie okoliczności i oznaki jest obowiązkiem komisarza obwodowego, magistratu i strażnic. Grubej krze musi zostać ułatwiony odpływ poprzez rozbijanie jej tam, gdzie najczęściej można przewidzieć zatory: w zatokach, na wąskich zakolach rzeki i na mostach. [Natomiast] podczas nagłej odwilży nie może nikt chodzić po lodzie - to nie może być dozwolone.

Grundsätze der Polizey, Handlung und Finanz, wyd. siódme poprawione z 1804 r. w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, egzemplarz jednotomowy o sygn. I - 406. Tłumaczenie własne Karol Dąbrowski.